

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 31 Marca.
12 Kwieciana. Rok 1860.

N^o 97.

Jutro, Śgo Hermenegilda Królewicza M.
v. s. Wielki Piątek.

NAJJAŚNIEJSZY PAN NAJWYŻEJ rozkazać raczyk: na pamiątkę ukończonego w r. z. podbicia Wschodniego Kaukazu, dzień 25 Sierpnia, który zakończył walkę jaka tam trwała pół wieku, ma być obchodzony w całym kraju Kaukazkim jako dzień galowy.

JW. Jenerał-Lejtnant *Tolstoj 2gi*, Gubernator Wojenny Gub: Penzeńskiej, przyjechał z Moskwy.

Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Wiktorji z Ignarskich *Matuszewskiej*, Żony Urzędnika Komissji R. S. W. i D., odprawioną będzie Msza Święta, za spokój Jej duszy w Kościele XX. *Pijarów*, o godzinie 9tej z rana.

Wczoraj zasnęła w BOGU Rachella z Wood *Piecho-wska*, Wdowa po Oficerze b. Wojsk Polskich. Pozostała Córka z Familją, w nieobecności Syna, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 14 b. m. to jest w Sobotę, o godz: 5tej po południu, z domu N^o 1063 przy ulicy Królewskiej, na smętarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mając.

Franciszek *Krumholz*, Kupiec i Członek Archi-Konfraternji Literackiej, przeżywszy lat 48, po krótkiej sła-bości, wczoraj zakończył życie. W ciężkim żalu pograżone: Żona wraz z Córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła Katedralnego Śgo JANA, na smętarz Powązkowski.

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie w Warszawie dnia 26 Marca r. b., Elżbieta z Kamińskich *Krasnodebska-Gał-czyńska*, Żona Rejenta Okręgu Lubartowskiego, w wieku lat 29. Zwłoki jej pochowano na smętarzu Powązkowskim dnia 28 t. m. — Zmarła, była Córką ś. p. Aloiego Dotęga *Kamińskiego*, b. Oficera Gwardji Cesarza *Napoleona Igo*, i żyjącej Anny z Podolewskich. Pokój Jej duszy.

W d. 1 b. m. umarł w dobrach swych Ostrowy Pow: Łęczyckim, przeżywszy lat 75, ś. p. Wojciech *Chodecki*, Prezydujący w Radzie Opiekunczej Zakładów Dobroczynnych Pow: Łęczyckiego, b. Deputowany na Sejmy, dawny Wojskowy i Adjutant Jenerała Francuzkiego *Petit*. Szanowny powszechnie za życia, ś. p. *Chodecki*, po śmierci licznem zebraniem na pogrzeb współobywateli, uczczony został.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. K. rs. 3 i od M. S. rs. 1 dla biednego *Germana*, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2438. — Od A. S. rs. 1 na budowę Kościoła Pannien Marjawiłek w Częstochowie. — Od T. C. rs. 1 na budowę Kościoła PP. Marjawiłek w Częstochowie; rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm.; i rs. 1 na budowę Kościoła w Warszawie na Grzybowie.

Wczoraj sala Resursowa napełniona została jak zwykle licznem gronem słuchaczy, pragnących się znajdować na prelekcji P. *Przystańskiego*, o głosie, uważanym pod względem fizycznym. O godzinie tej szanowny Profesor przystąpił do wykładu, i skończył takowy o

w pół do 9ej, wśród ogólnego zajęcia obecnych. Treścią wczorajszego wykładu, była własność głosu; jego siła i szybkość w przebieganiu odległości, środki pośredniczące w przejściu takowego do naszego słuchu, wreszcie akustyka i t. p. szczegóły, mające ścisły związek z wykładanym przedmiotem. Musimy przyznać, że P. *Przystański*, umiał jasnością i przystępnością z jakimiś traktował zadanie swoje, tak je urozmaicił, że wywołał powszechne zadowolenie. Stwierdzając zaś słowa swoje, doświadczeniami, za pomocą już dawniejszych, już nowo odkrytych przyrządów, a nadewszystko objaśniając każdy przytoczony przezeń szczegół, przykładami i porównaniami, oddał ten przedmiot z taką popularnością, że nie pozostawił do życzenia. Ogólny przeto poklask jaki niezmordowany ten Profesor wywołał, i to poklask prawdziwie zasłużony, był najlepszem ocenieniem i uznaniem zasługi jego, jaką tym wykładem położył. Dodać tu winniśmy dla wiadomości współkolegów naszych PP. Redaktorów pism tutejszych, iż Komitet Resursy, powziąwszy od dawna myśl urządzenia dla nich oddzielnego i wygodnego miejsca, wprowadził myśl tę wczoraj w wykonanie przez otworzenie łoży tuż przy wykładce, a z której dnia wczorajszego już 2ch Redaktorów korzystało.

Jutro w tejże Resursie Kupieckiej, podobny wykład o wodzie pod względem chemicznym, mieć będzie P. *Lesiński*. Początek o godz: Tej wieczorem.

Pojutrze t. j. w Sobotę w tejże Resursie Kupieckiej, zwykła zabawa muzyczna pod dyrekcją P. Apoli: *Kęlskiego*, dla Członków Resursy, i ich rodzin. Zabawa ta, zacznie się o godzinie Tej wieczorem, i udział w niej przyjmą oprócz orkiestry Wielkiego Teatru, Panna *Peron* (amatorka) Fortepjanistka, i P. Jan *Chomanowski* Skrzypek. Sala otwartą będzie o godz: 6ej wieczorem; a zaproszenia na zabawy karnawałowe, służyć będą jako bilety wejścia.

Złączeni pod godłem Towarzystwa Rolniczego „Ora et labora,” PP: Józef *Jablkowski*, właściciel dóbr Cielce; Roman *Radoliński*, właściciel dóbr *Zaborowa*, i Antoni *Skupiński*, właściciel dóbr *Kaznowa* w Powiecie Kaliskim, zakładają w mieście Kaliszu, Dom Handlowo-Kommissowy Rolników w Kaliskich, na wzór Domu Złeczeń Rolników Płockich; o czem bliższe szczegóły udzielimy później.

Oświadczamy P. W. z Suwałk, iż artykuł o koncercie w Suwałkach Pana M. S. już był złożony i przygotowany do druku, kiedy korespondencja Pana W. nas doszła. Niechcąc tedy tracić na czasie ogłosiliśmy ten artykuł, który już był gotowy.

Za medaljonik znaleziony przez biedną kobietę starszą, poszkodowany złożył dla tejże rs. 1 k. 50.

Paropływy *Plock* i *Włocławek* odpływają codziennie, wyjąwszy w Niedziele, z Warszawy do Nieszawy o godzinie 6ej z rana. Paropływy *Narew* odpływa z Warszawy do Nowo-Alexandrii we Wtorki, Czwartki i Soboty, o godzinie 4ej z rana; z Nowo-Alexandrii do Warszawy w Środy, Piątki i Niedziele, o godz: 6ej z rana.

W d. 3 z. m. umarła w Smotyczu w Gub: Podolskiej, ż. p. Marya z Rostworowskich Hr: *Potocka*, Wdowa po Adamie *Potockim*, Dowódcy 11go pułku jazdy b. Wojsk Polskich Xtwa Warszawskiego.

Złożono w Redacji *Kurjera* od P. W. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża. — Od W. rs. 1 k. 10 dla *Germana*, niegdyś stolarza przy ulicy Nowolipie pod Nr 2438, i rs. 1 kop: 50 dla wdowy K. Cz: przy ulicy Widok pod Nr 1574. — Od Tesi i Gucia rs. 1 na Ochronę pod nazwą Xiędza *Baudouin*. — Od Ł. B. rs. 2 dla powyższego *Germana* pod Nrem 2438. — Od P. N. rs. 1 dla *Germana* pod Nrem 2438; rs. 1 dla chorej wdowy Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletnimi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 857, i rs. 1 dla ociemniałego pilarza *Felixa Madru* i jego dzieci.

Druk tomu IVgo Historji literatury polskiej w zarysach, K. Wł: *Wojcickiego*, wkrótce się rozpocznie; obejmuje okres cały od *Brodzińskiego* i *Mickiewicza*, aż do obecnych czasów.

Z Żytomierza, z drukarni *Kwiatkowskiego*, otrzymaliśmy nową wierszem Alexandra *Grozy*, część pierwszą, p. n. *Śmieciński*.

Mając udzielone pozwolenie przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, do utrzymywania Szkoły prywatnej żeńskiej, otwieram takową z dniem 10m b. m., pod Nrem 895 przy ulicy Chłodnej, w domu dawniej W. *Kautschke*, dziś P. *Niemczyńskiego*. Powierzone mi elewki przygotowuję w językach, robotach ręcznych i innych przedmiotach naukowych. Przyjęte obowiązki wypełnię z całą sumiennością i gorliwością, pragnąc jak najusilniej zasłużyć na łaskawe względy Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży. — *Stefania Stanczykiewicz*.

W Wrocławiu widziano, w nocy 31 Marca na 1szy Kwietnia, osobliwy fenomen na niebie. Podczas jasnej i pogodnej nocy, ukazała się nagle błyskawica, i natychmiast po jej zniknięciu, ujrzano dwa pasy ogniste na krzyż, które czas jakiś pozostały nieruchome, a gdy zniknęły, w miejscu ich, ukazały się 3 gwiazdy. Pasy te, wydawały się być widom mieczami skrzyżowanymi, i taką w nich upatrywano dokładność, że odróżniano wyraźnie rękojeście, brzeszczota, i wszystkie części oręża.

Znany meteorolog Francuz, K. P. *Babinet*, zapewniał, że lato tegoroczne będzie bardzo dżdżyste. Niech się jednak Damy nasze przed czasem nie martwią, P. *Babinet*, niezawsze jest prawdomównym. Przed kilku tygodniami zapowiedział wielki przypływ morza, a tym czasem to Wisła wylała.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (2), wydał swoim nakładem dwa nowe kontredanse z tematów ostatnich operetek *Offenbacha*: *Trombalcazar* i *Panie straganiarki*. Cena każdego kop: 30. Kontredanse te ułożone z wielu tematów, służyć mogą także jako wyjątki, a lekka ich i przystępna muzyka, zapewni im powinna dobre powodzenie.

Nakładem księgarni Karola *Bernsteina* wyszedł tom Xty użytecznej publikacji: *Biblioteki popularnej nauk przyrodzonych*. Tom ten obejmuje wykład: O praktycznem opalaniu. Następny tom pod prassą będący, zawiera: Podróż fantastyczną po świecie.

Z Paryża, 31go Marca. — Z nowin artystycznych nas obchodzących, ta najświeższa, że w Piątek dnia 30go Marca mieliśmy wspaniały koncert Alexandra *Zarzyckiego*, który się odbył w sali *Herza*, przy takim natłoku słuchaczy, że sala pomieścić ich nie mogła i po przyległych pokojach mnóstwo gości się chroniło. Alexander *Zarzycki*, po kilku-letnim pobycie w Paryżu i pracy wytrwałej, bardzo znamenicie dał się poznać jako kompozytor i fortepjanista tutejszemu światu muzycznemu. Koncert też jego obecnością wszystkich koryfeuszów sztuki i wszystkich niemal krytyków pierwszego rzędu był zaszczycony; czego dostąpić w Paryżu, a mianowicie też cudzoziemcowi, rzecz jest nie mała, jak to każdy wie, kto tylko choć cokolwiek tutejsze życie zna. Wiadomo zresztą i to, że aby w sali *Herza* móż dać koncert, trzeba już zdobyć sobie stanowisko bardzo dostojne w artystycznym świecie, bo *Herzowie*, obadwaj artyści wytrawni a niezmienne dla innych surowi, ogromnie pamiętają o tem, że sala imienia ich pierwszą jest i ma być zawsze salą koncertową pod słońcem. Pierwszych więc tylko znamienitością mistrzów do zaszczytu posługiwania się publicznego tą salą, a raczej przybytkiem, dopuszczają. Dla tego to tak mało stosunkowo koncertów daje się u *Herza*; w innych salach: u *Pleyela*, u *Erarda*, i t. d. i t. d., których jest co nie miara, codzień w czasie sezonu jakiś koncert obaczysz; ale u *Herza* nie tak często, bo to już koncert wyjątkowy. Koncert Alexandra *Zarzyckiego* składał się z samych jego kompozycji i dwóch utworów obcych: *Szopena* i *Haenselta*. Wleźbie własnych były dwie wielkie: Concerto i Grande Polonaise, obiedwie a grand orchestre. Orkiestra była z Teatru Włoskiego, prowadzona przez P. *Greive*. Prócz tego cztery pomniejsze, rozmiarem, solowe: Etude, Berceuse, Nocturne i Valse. Za każdym pojawieniem się koncertanta na estradzie, gorące przyjęcie go witało, długie oklaski odprowadzały i przywoływały. Urozmaicały koncert ten piękne śpiewy: Pani *Pellegrin* (Arja z towarzyszeniem organu i Arja z *Trovatore*), i Pana Ryszarda *Lindau*, tenora rzadkiej piękności, (dwie Arje *Szuberta*). Po skończeniu Poloneza z wielką orkiestrą, który koncert zamykał, uniesienie ogólne było nie do opisania. Skowem, był to koncert całkiem a całkiem wyjątkowy w Paryżu, zdaniem wszystkich dziennikarzy i znamienitości znajdujących się na nim; wszyscy oni zebrali się w około młodego mistrza i wszyscy jednogłośnie dziwienie mu swoje i powinszowania wynurzali. Jeden z najsurowszych a zarazem najstarszych wiekiem i znaczeniem krytyków, te słowa doń powiedział: „Prócz talentu, podziwiam w Panu odwagę. Kiedy wszyscy Artyści zdobyli już gdzie indziej sławę przyjeżdżają utwierdzić ostatecznie do Paryża, Pan nie uląkłeś się debiutować w Paryżu, i za jednym razem odniosłeś zwycięstwo na jakie inni lata długie czekają.” Wszystko to miło jest rodakowi, obecnemu tym tryumfom, udzielić wam jako wiadomość. Tak więc przybywa nam jeden znów mistrz pierwszej wielkości na polu sztuki naszej. Szczęście mu BOŻE w dalszą drogę. Nie wiem czyście też już odebrali wyszłe tu przed miesiącem w Paryżu kompozycje na fortepjan Alexandra *Zarzyckiego* p. n. *Poésie sans paroles*, które zyskały tu nader pochlebne przyjęcie w świecie muzycznym? Oprócz tego koncertu polskiego ze wszech miar wyjątkowego, *hors-ligne* i *remarquable*,

(jak się tu mówi), w tegorocznym sezonie było kilka innych przez Polaków danyh, z których mianowicie P. *Sowińskiego*, i P. *Kątskiego*, zasługują na wzmiankę. *Sowiński* na swoim koncercie dawał poznać Francuzom śpiewy nasze Kościelne z XIIIgo, XIVgo i XVgo wieku, przez siebie aranżowane na trzy głosy męskie; ale mimo, iż większość słuchaczyw jego stanowiło wielkimi pyszne Faubourg St. Germain, Francuzi jednakże nie bardzo zdawali się smakować w tych pięknościach wielowiecznych. Przed kilku dniami przyjechał J. *Wieniawski*, fortepianista, który w Paryżu jeszcze nie występował; dziś sięgnie tu widak po palmę.

Rabin Gminy Izraelskiej w Wilnie, *Ascheterdam*, ogłasza w liście do Redakcji *Ruskiego Inwalida*, że w ostatnich miesiącach złożyło w Wilnie około 10.000 izraelitów uroczysty ślub wstrzymać się od wszelkich spirytusów. Pierwszy przykład w tem chwalebnem przedsięwzięciu wyszedł od cechów rzemieślniczych, a za niemi poszła reszta hebrajskiej ludności miasta. W tej chwili nie pija Wileńscy izraelici ani wódki, ani piwa, ani miodu, i nie znajduje się nawet stu pomiędzy niemi, coby nie złożyli jeszcze ślubu wstrzemięźliwości. Bardzo pomyślne sprawiło wrażenie, kiedy tłumy izraelitów wychodząc z głównej synagogi połączyły się w jeden okrzyk: „Słuchajcie wszyscy, zarzekliśmy się wódki, piwa, miodu i w ogóle wszystkich ognistych napojów, nie masz ich już dla nas.” Prosząc Redakcję *Inwalida* o zamieszczenie tej wiadomości, wyraża Rabin Wileński zarazem nadzieję, że i reszta izraelitów pójdzie za tym przykładem swych Wileńskich współwyznawców.

Wydawca *Katedry Krakowskiej na Wawelu*, ogłosił, że w ciągu dwóch miesięcy dzieło to całkowicie ukończonem będzie.

Z powodu ogłoszenia o mającej się ukazać wkrótce na scenie naszej operze *Jawnuta*, Stan: *Moniuszki*, donosimy, iż P. *Sennwald* nabywszy na własność muzykę do tej opery, wyjąwszy kilku numerów wydanych już dawniej w 5tym *Śpiewniku*, nakładem *Zawadzkiego* w Wilnie, drukuje obecnie Uwerturę z tejże, oraz Wyjāti ki na fortepjan, i trzy numera do śpiewu, które wyjdą na widok publiczny jednocześnie z przedstawieniem Opery.

W Londynie zajmuje w wysokim stopniu nowy wynalazek, który bardzo korzystnie wroży zastąpić dzisiejszy gaz do oświetlenia. Zbyt nie rozgrzana para wodna, przesycona smołą z węgla, wydaje w okamgnienia gaz, który tak pod względem taniości swej, jako też i jasności płomyka przewyższa znacznie dzisiejszy gaz do oświetlenia. Nowy gaz zawiera w porównaniu z dzisiejszym o połowę mniej węgliku a dwa razy więcej wodorodu. Do tego ma jeszcze i to za sobą, że całe tygodnie może stać w gazometrze nie rozwierając się chemicznie, i że nie ma w sobie żadnych części siarczanych. Obecnie podejmują w Londynie z nowym tym wynalazkiem próbe na wielką skalę. Tyle razy już nam donoszono o tych nowych i tanich oświetleniach, ale dotąd nie widzimy skutku. Może przeto ten wynalazek będzie pomyślniejszy.

W orkiestrze P. *Bilego*, która w Maju wraz z nim przybywa do Warszawy do Doliny Szwajcarskiej; znajdować się będzie aż dwóch koncertowych solistów, jeden wyłącznie do klasycznych, a drugi do innego rodzaju mistrzowskich dzieł.

Magazynu Mód Nr 15, opuścił prasę, i zawiera artykuły: Rodzina *Robusti*, przypomnij sobie (wiersz); Korrespondencja Paryżka; Pogadanka tygodniowa; Myśli; Szarada; Mody; Nowości zagraniczne; o Kapeluszach męzkich; Opis ryciny; Przypomnienie ogrodnicze; Doniesienia i Korrespondencja.

Nakładem xiegarni H. *Natansona*, przy ulicy Krak-Przedm. Nr 17; wyszło z druku dzieło: *Gospodarstwo narodowe* stosowane, czyli Zasady nauki gospodarstwa narodowego, zastosowane do praktyki, znajomości kraju, rolnictwa, przez Fry: Hr: *Skarbka*. Jest do nabycia we wszystkich xiegarniach w Warszawie, na prowincji, i w Cesarstwie, po cenie rs. 1 k. 80.

Ze Zgierza.— Kiedy kraj cały spieszy w pomoc dla mającej się utworzyć Instytucji muzycznej w Warszawie, i w Zgierzu także za szczególnym staraniem P. *Julji B.* dnia 18 z. m. mieliśmy koncert. Między innemi grano: Uwerturę z op: Flet czarnoxięzki *Mozarta*, wykonaną przez Pannę *Adele B.*, Rezygnację *Kątskiego*, wykonaną również przez Pannę *A. B.*, Trjo, *Czernego*, wykonane przez Pannę *Sewerynę P.*, Fantazję *Thalberga* z opery *Mojżesz Rossyniego*, przez *P. Adele B.*, *Pucifatino* i *Arję* z op: *Halka*, i na zakończenie *Kalinę*, wykonane przez Panę *A. B.* Byliśmy oczarowani, słysząc te cudne kompozycje, i wyznać trzeba, iż winniśmy nieograniczoną wdzięczność Pani *Julji B.*, że nas do życia mimo niezwałczonych na pozór trudności, powołać zdołała, a chociaż znacznie wyprzedzono nas, przy *BOZKIEJ* pomocy, może zdołamy jak w zamiłowaniu sztuki, tak również w niesieniu pomocy dla krajowych instytucji, zrównać się z innemi miastami.— *J. J.*

W r. 1848, było w Londynie 11,000 szynków, a tylko na blisko 2-miljonową ludność 4,000 piekarzy i rzemieślników. Corocznie zbierają z ulic Londynu 10,000 osób pijanych, a na piwo i trunki upajające wydają w Anglii 50 milionów fun: szter: Bajeczna ta summa zdaje się być nie do uwierzenia, a jednak wiadomość czerpnięta jest ze statystycznych obrachowań.

(A. n.) Wracając z zagranicy zatrzymałem się czas niejaki w Warszawie, aby bliżej poznać obecny stan miasta, w którem znaczną część młodości mojej spędziłem. Dostrzegając z przyjemnością znakomity postęp w każdym względzie, między innemi z wiedzilem fabrykę fortepjanów P. *Sakowskiego*, przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1344, i przekonałem się, że pianina jego wyrobu znakomicie własnym pomysłem i talentem udoskonalone, które właściwiej należałoby nazwać fortepjanami pionowymi (piano vertical), lub, co podobnego, gdyż one są daleko wyższe od pianin dotąd znanych, piękną powierzchnością, mocą i dokładnością mechaniki a szczególnie tonem pełnym i nadzwyczaj przyjemnym, daleko przewyższają najwykwintniejsze tego rodzaju instrumenta zagraniczne, i jak to sprawiedliwie w *Ruchu Muzycznym* wyrzeczone, zastąpić mogą zupełnie zwykłe fortepjany, dużo potrzebujące miejsca. Zrobiwszy więc obstalunek u P. *Sakowskiego*, śmiało rekomenduję go wszystkim, tembardziej, że P. *Sakowski*, niedawno wróciwszy do kraju, jako doskonały w swej sztuce, do względów Publiczności ma prawo. — *J. Ch.*

Dnia 18 (30) Kwiet: r. b. odbędzie się o godz: 9ej rano na Komorze Herbylicyacja na sprzedaż konfiskowanych towarów ocenionych na rs. 2,578 k. 23.

Wczoraj opuścił prasę zeszyt 19ty *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*; cena zeszytu: w Królestwie Polskiem. kop: 35, za granicami Królestwa, kop: 37¹/₂, na Pocztaństach i Stacjach Poczтовых kop: 40. Następny zeszyt, wyjdzie dnia 20go b. m.

Właścicielka magazynu strojów, w pałacu And: Hr: *Zamoyskiego*, P. C. *Wyganowska*, w tych dniach wyjechała zagranicę w celu zaopatrzenia magazynu swego w tegoroczne nowości.

Miasto Krośnice, znane ze swej muzykalności, zamierzyło dać w dniu 15ym b. m. koncert amatorski na rzecz Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

W Cyrku na placu Zielonym, w przyszłą Środę, dnia 18 b. m., odbędzie się na rzecz Instytutu Muzycznego w Warszawie, druga wielka Uroczystość Muzykalna, wokalna i instrumentalna, w której przyjmą udział Amatorowie i Artyści. Chóry w liczbie 200 osób, orkiestra 100 osób. Szczegóły programu będą następnie ogłoszone. Cena miejsc: Łoża na 4ry osoby rs. 10; miejsce numerowane przed łozami w pierwszych dwóch rzędach rs. 2; miejsce numerowane w 3cim rzędzie rs. 1 kop: 50; miejsce numerowane w łozach wspólnych rs. 1 kop: 50; amfiteatr rs. 1; pierwsze miejsce za łozami rs. 1; drugie miejsce za łozami kop: 75; galerja kop: 30. Na żądanie Publiczności, Komitet zarządzający Uroczystości, postanowił, iż pierwsze i drugie miejsca za łozami, będą numerowane. Biletów dostać można: do łóż, miejsc numerowanych i miejsc w łozach wspólnych, w Kancelarji Dyrektora Instytutu Muzycznego, w pałacu *Skwarcowa*, codziennie od godz: 12tej w południe, do 4tej po południu. Bilety do innych miejsc, w księgarniach: *R. Friedleina*, *Gebethnera* i *Spółki*. Bilety na galerję, w dzień uroczystości, od godziny 10tej z rana, w Kassie Cyrku. Początek o godz: 7ej wieczorem. Komitet uwzględniając życzenia szanownej Publiczności, wiedziony doświadczeniem nabytem na pierwszej Uroczystości, dołoży usilnych starań, aby odpowiedzieć wszystkim wymaganiom dogodności ogółu. — Członkowie Komitetu Muzycznego, zarządzającego Uroczystości: J. Brzowski, A. Freyer, Apolinary Kątski, S. Moniuszko, A. Münchheimer, R. Noch, J. Nowakowski, J. Quattrini, G. Rożniecki, J. Stefani.

Koncert P. *Lady*, Skrzypka, w Piotrkowie, odbędzie się albo w towarzystwie P. *Dulckena*, albo tamtejszego Artysty P. *Fischera*.

Gazety Paryżkie nader pochlebnie wspominają znowu o jednym z naszych współziomków Artyście, to jest o P. Henryku *Dąbrowskim*, fortepjanście. Oprócz tego jeszcze stawiają także na wysokim stopniu i kompozycje jego, z których przytaczają jako świetniejsze: *Danse asiatique*, *Conte de salon*, romans bez słów i Marsz heroiczny. Ostatni koncert P. *Dąbrowski* dawał w sali *Hertza* d. 23 z. m., i przyjęty był z nadzwyczajnym zapalem.

Uczni lingwiści, co z polecenia Rządu Holenderskiego zajęli się ułożeniem holendersko-jawańskiego słownika, przeszli po siedmnaście latniej nieprzerwanej pracy dopiero pierwsze pięć głosek jawańskiego alfabetu: lo, no, tjo, ro, ko. Według tego wyniosła koszt całej kompilacji 816,000 florenów.

Oddawna już starano się wynaleźć sposób pewny i łatwy przesadzania drzew starszych, dziś rozstrzygnię-

to to zadanie w sposób następujący: Na parę lat przed przesadzeniem jakiego drzewa z jednego miejsca na drugie, okopuje się je na około rowkiem dość głębokim a to w jesieni, już po opadnięciu liści, i w rowku tym przecinają się wszystkie na około korzenie starsze, poczem rowek ten zapełnia się przygotowaną już poprzednio żyzną ziemią, i tak zostawia się to drzewo w spokojności aż do trzeciej jesieni, pamiętając tylko, aby podczas tych dwóch lat, jeżeli będą w czasie lata długie susze, drzewo podlewane było. Okalający ten rowek daje się w takiej odległości koło pnia, jak wielką bryłę ziemi z karpą drzewa zamierzamy, czyli zdolamy, przenieść z jednego miejsca na drugie. Gdyż przesadzanie starego drzewa w żaden sposób bez przeniesienia jego karp z dawną ziemią skutecznie się nie da. I czem ta karpa będzie większa, tem przesadzonego drzewa przyjęcie na nowem miejscu pewniejsze i prędsze. Głębokość tego rowku winna być taka, jak głęboko sięgają korzenie drzewa. Na trzecią jesień, po opadnięciu także liści, wydobywa się ta karpa wraz z należącą do niej bryłą ziemi, tylko ostrożnie, aby nie uszkodzić potworzonych korzonków włóknistych, i przesadza się ją w żądane miejsce, gdzie już dół poprzednio dla niej był przygotowany, i obsypuje się jak najlepiej żyzną ziemią, gatunku odpowiedniego wymaganiom i naturze przesadzonego drzewa. Ważną tu także jest rzeczą, aby drzewo takie było tąż samą stroną na południe obrócone, jak rosło na dawnej posadzie, dla tego też przed jego wydobyciem powinno być wprzód naznaczone w jakim kierunku do słońca zostawało. W Paryżu, przed kilku laty, trzymając się tego sposobu, nasadzono mnóstwo drzew, które bardzo pięknie się przyjmowały. Piękne drzewa koło pałacu giełdy tym także sposobem przesadzone zostały.

W dniu dzisiejszym P. Karol *Hauboldt*, Tapicer, wyjechał do Paryża, Londynu, i innych miast znaczniejszych, w celu sprowadzenia nowości, robót tapicerskich dotyczących.

W Petersburgu bawi obecnie Magik *Philippe*. Przedstawienia swoje urozmaica on nie tylko najciekawszymi sztukami prestidigitatorskimi, ale nawet loterją. Jeden z zawsze łaskawych Czytelników *Kurjera*, nadesłał nam afisz, przedstawienia P. *Philippe*, z d. 7 (19) Marca, w 7miu językach (rosyjskim, francuskim, niemieckim, polskim, włoskim, szwedzkim i angielskim) wydrukowany. Artysta kupującym bilety na którebądź z miejsc, rozdał oddzielnie bilety loteryjne na wygranie sanek szwedzkich z koniem. Tak że jeden z widzów, który przybył na to przedstawienie piechoto, powrócił sankami do domu.

Zaniedbawszy w jesieni obcinania wino i drzew owocowych, pewien miłośnik ogrodnictwa, zamierza zrobić doświadczenie następujące: Chee na wiosnę obciąć gałęzie niepotrzebne, przypalić rozpalonem żelazem miejsca obcięte, i napaść nad węglone drzewo smołą z węgla kamiennych. Czyli operacja ta zapobieży sączeniu się soków roślinnych, i czyli nie będzie drzewu i krzewom szkodliwą? Czyli podobna koteryzacja nie dałaby się z pożytkiem zastosować do śliw, wiśni i innych drzew pestkowych, gdy gumme z siebie sączą? są to pytania, na które oczekiwaliśmy będziemy od szanownego amatora rozstrzygnięcia przez udzielenie nam wiadomości dla dobra ogółu, o skutkach doświadczeń jego.

Onegdaj, Wiktorja *Grabowska*, wyrobnica, lat około 40 mająca, pod Nrem 1173c zamieszkała, jakoteż Agnieszka *Borysow*, Żona dymis: Podoficera, mająca lat 45, pod Nr 3000 zamieszkała, nagle żyć przestały.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Trajedji *List żelazny*, przywołani zostali: Pani *Rakiewicz* 2 kroć, Panna *Pałińska* 4-kroć. oraz PP: *Rychter* 10-kroć, *Chomanowski* 3-kroć i *Trapszo* 4-kroć.

Pan Alexander *Fejst*, Fabrykant szczotek i pendzli, w tych dniach wyjechał do Paryża i Londynu, w celu zaprowadzenia w fabryce swojej wszelkich ulepszeń, a tem samem postawienia jej na równi z pierwszorzędnymi zagranicznymi zakładami.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 61; za obligi skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 13, wartość kuponu kop: 12²/₃; za listy zastawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, dają rs. 14 kop: 85, wartość kuponu kop: 18¹/₂.

ANGLJA. Londyn, 6go Kwietnia. — Dzień dzisiejszy, jako Wielko-Piątkowy, jest ściśle obchodzony w całej Anglii. Ruch giełdowy i handlowy ustał, a dzienniki roztrząsają same kwestje religijne, jeden tylko *Morning-Star*, wdaje się w politykę między-narodową dla protestowania przeciw nocie *Patrie*, przypisującej intrygom Anglii zaburzenia w Sycylii i obwiniającej Rząd Angielski o zamiar przywłaszczenia sobie tej wyspy. Kwestja ta, zajmie zapewne w Poniedziałek wszystkie dzienniki. (Nord).

AUSTRIA. Wiedeń, 4go Kwietnia. — Nie wiadomo dotąd co Rząd Austriacki robi z wojskami Modeńskimi, zostającymi od Sierpnia na jego żołdzie. Zdaje się, iż należałoby być zaborznie te wojska od przysięgi i pozwolić im wrócić do ojczyzny, być wcielić je do armji Austriackiej. (Ind: Bel:).

FRANCJA. Paryż, 6go Kwietnia. — Bulla ekskomunikacyjna nadeszła dziś do Paryża. Jest to rodzaj manifestu w języku łacińskim, obejmującego około dwunastu stronnic 8vo. — Podług korespondencji z Berlina, nota Pana *Thouvenela*, w przedmiocie znanej kwestji granic naturalnych, wywołała w Niemczech jak najlepszy skutek. Stan wewnętrzny Rzeszy Niemieckiej jest dość zawiły i powinien zwrócić na się uwagę umysłów ukształconych. Stosunki pomiędzy Rządami Niemieckimi a Izdami ustawodawczymi, są wogóle niezadowolające. Niemcy przeto, uspokojone na zewnątrz notą P. *Thouvenela*, będą mogły zwrócić swe usiłowania na reformę wewnętrzną, a obce mocarstwa mają interes w tem, iżby ta reorganizacja rozwinęła się bez zawichrzeń. (Nord).

Czytamy w *Patrie*: Podług wiadomości z Sycylii, pomimo intryg Anglii, na tej wyspie spokojność panuje. Ajenci zagraniczni uorganizowali tam stronnictwo, dążące do oddania tej wyspy w posiadanie Anglii. Spodziewać się należy, iż plan ten nie przyjdzie do skutku, Sycylja bowiem ma przed oczyma przykład wysp Jonskich. Mocarstwa powinny przeszkodzić wykonaniu tego planu. — P. *Thouvenel* w depeszy do Pośta Francuzkiego w Bernie, oświadcza, że ponieważ Sabaudja i Nizaa, są przeciwnie podziałowi, przeto Francja nie może odstąpić Szwajcarji Chablais i Faucigny. Minister doradza Rządowi Federalnemu, ażeby wierzył w sympatję

Francji. — W Neapolu stronnictwo annexji, robi wielkie postępy. (Schl: Ztg).

SZWAJCARJA. Bern, 5go Kwiet.: — Rada Federalna, powołując się na art: 4ty protokołu konferencji Wiedeńskich, zamierza upraszać Mocarstwa o niezwłoczne zwołanie Kongresu. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. Turyn, 5go Kwiet.: — Rządy Francuzki i Sardynski, prowadzą obecnie układy względem zasad nowego systemu monetarnego, wspólnego obu Państwom. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 9go Kwietnia. — Biuro Reutera otrzymało depeszę urzędową datowaną 7go b. m. wieczór z Neapolu, a donoszącą, że zupełna spokojność panuje w Palermo i Sycylii. — W Neapolu samym Rząd czuwał nad utrzymaniem porządku. — Dzisiejszy *Times* donosi, że Nadzwyczajny Poseł Szwajcarski, P. *Delarive*, przybył do Londynu. Ma on polecenie wyjednać zwołanie kongresu. *Times* oddając zupełną sprawiedliwość postępowaniu Prus, mniema, że Anglja nie będzie stawiać żadnych przeszkód zebraniu się kongresu.

WIEDEŃ, 8go Kwietnia. — Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza pierwszy wykaz subskrypcji na nową pożyczkę. Summa dotychczas podpisana wynosi 32 milionów guldenów. Termin podpisywania na prowincjach przedłużono do 14go Kwietnia.

PARYŻ, 9go Kwiet.: — Podług wiadomości nadeszłych tu z Rzymu pod 4. 3m b. m., Jenerał *Lamoriciere*, był przyjmowany w Watykanie. — Zapewniają, że Król Sardynski, zażądał wydania więźniów politycznych, będących rodem z Romanji. — *Patrie* i *Pays*, otrzymały ze strony Rządu pewien rodzaj ostrzeżenia, z powodu obwinień czynionych jednemu z mocarstw sąsiednich. Zarzucały one Anglii, że zachęca powstanie w Sycylii i Hiszpanji.

MADRYT, 7go Kwietnia. — Wiadomo tu prawie z pewnością, że Hr: *Montemolin* i brat jego, znajdowali się w Rapita, w chwili wylądowania *Ortegi*. Słychać, iż obaj zostali uwięzieni w porcie Morella. Wszelkie usiłowania powstania spełzły na niczem. *Ortega* będzie sądzony w Tortozie. Powszechne panuje tu mniemanie, że Marokanie bezzwłocznie zapłacą kontrybucję wojenną.

MADRYT, 8go Kwietnia. — *Gazeta* ogłosiła konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską. — Cesarz Marokański ratyfikował podstawy pokoju.

BERN, 9go Kwietnia. — Głoszą za rzecz pewną, iż P. *Thouvenel*, oświadczył Pośtowi Szwajcarskiemu P. *Kern*, iż Francja nie wprzód zezwoli na konferencję, aż obejmie w posiadanie Sabaudję. — Propaganda annexjonistowska w okręgu Puntrut, w Kantonie Bern, skłoniła Rząd Berneński, do wysłania tam Radey *Niggler*. — Rada Związkowa rozpuściła wszystkie wojska, z wyjątkiem stojących w Kantonie Genewy.

TURYN, 8go Kwiet.: — Podług doniesień z Neapolu z 7 b. m., powstanie w Sycylii trwa ciągle. Rząd wysłał tam posiłki.

NEAPOL, 5go Kwiet.: — *Jour: des Deux Siciles* za-wiadamia, że powstanie w Palermo zostało przytłumione po zaciętej walce na ulicach i w domach. W Messynie nie uśmierzone go zupełnie, a przytem rozszerzyło się do Catane. (St: Anz: i Nord).

ROZMAITOŚCI. — Na kolei żelaznej w Paryżu wiodącej do Havre, panował dnia 8go z. m. wielki ścisł podróźnych, którzy nazajutrz pragnęli koniecznie oglądać wielki przypływ morza. Znaczna ich liczba musiała wracać z dworca kolei żelaznej do miasta, gdyż nie było już miejsca wolnego w wagonach. W Havre są już teraz wszystkie domy zajazdne przepełnione, a nie jeden świeżo przybyły nie znajdzie pomieszczenia i noclegu. Zbliżenie się nawalnego przypływu zapowiadało się w Havre już 7go, i był to widok wspaniały. W St. Malo, zkąd przypływowi temu można najlepiej się przypatrzyć, zamówiono już naprzód wszystkie miejsca, a do Granville ściąga się jak słońca, jeszcze więcej ciekawych widzów, niż do St. Malo. Ciekawszą rzeczą od przypływu będzie odpływ morza, zwłaszcza gdy wiatr od wschodu, a zatem z ładu zawieje. Wtenczas widać będzie odkryte dno morskie w dalekim rozłogu, gdyż w miarę przypływu ustępuje zwykle morze w swoim odpływie od brzegów. — Nad rzeką Pecos, w Nowym Meksyku, 90 mil powyżej twierdzy Stanton, odkryto na szerokiej równinie, zwaliska potężnego niegdyś miasta, które założone było w czworokąt i należało do szczepu wojowniczego. Znaczna liczba budynków ma strzelnice, a niektóre z nich zbudowane są z wielkich sztuk kamienia ciosowego. Znajdują się tam szczątki trzech takich budynków, z których każdy ma 300 stóp długości. Murzy wznoszą się na 35 stóp wysoko, i mają jeden tylko wielki przestwór nieprzedzielony żadnymi ścianami. Były to zapewne świątynie; znaleziono też w nich płaskorzeźby kamienne i malowidła ściennie. — W Champaign (w Państwie Ohio), skazał sąd cywilny pewnego szynkarza na grzywnę, 5,000 dolarów, które wypłacić ma tytułem wynagrodzenia, kobiecie okaleczonej z jego winy. Dostarczał on bowiem jej mężowi, znanemu opojowiu wódki, który też w pijaństwie odrąbał żonie nogę. W zaskarżeniu domagała się skaleczona 20,000 dolarów wynagrodzenia.

Przyjechali do Warszawy.


Jarachowski Wład: Ob: z Krasnego nr 1341; Połocki Stan: Ob: z Żytomierza nr 1290; Zwierzehowski Lud: Ob: z Plocka nr 584.

Wyjechali: Gadomski Fran: Sztabs-Kapitan do Sandomierza; Puciatycki Lucjan Ob: do Rukowa; Sieńkiewicz Jan Ob: do Biedostowa.


Przyjechali koleją żelazną: Halpert Tytus Kup: z Wrocławia nr 412; Moszczęński Józef Ob: z Paryża nr 1392; Majet Konst: Radea Rol: z Bukaresztu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Baren Conwaj-Waterford-Perglas Aug: Dyr: Teatru Król: w Berlinie do Berlina; Dunkan Jan Lekarz do Wiednia.

DONIESIENIA.

 Pewna Osoba mając Córkę, której domową edukację pod własnym macierzyńskim okiem udzielić pragnęła, życzyłaby sobie dla ulgi w wydatkach, przyjąć do siebie **Panienkę**, z porządnego domu. Jeżeliby przeto kto z Szanownych Rodziców lub Opiekunów, zechciał u niej umieścić **Córeczkę** lub Pupillę, w celu pobierania wspólnym kosztem wszelkich nauk młodej Panience koniecznie potrzebnych, przy zapewnieniu zarazem wszelkiej nad temże rodzicielskiej opieki, raczy po bliższą informację zgłosić się do Szwajcara gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego.

Wczoraj przy wysiadaniu z łódki na przewozie od strony miasta, zgubiono **WORECZEKA** z kwotą **Rs. 28**, z tych jeden paperek 25 i jeden 3-Rublowy. Ucieciwy znalazca przez wzgląd na biedną wdowę, której zagubiona kwota stanowiła całoroczne utrzymanie, raczy zwrócić takową do Drukarni Kurjera, za nagrodą Rs. 4 kop: 50.

 **OBRAZ** duży, z wizerunkiem **MATRI BOZ-KIEJ** Częstochowskiej, ubrany w sukienkę z nowego srebra, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Nauczyciel upoważniony do wykładu języka francuskiego, potrzebny jest zaraz, zgłosić się raczy pod Nr 484 przy ulicy Miodowej, na Pensji Męskiej.

Z powodu nadchodzących Świąt, mam zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, że przygotowałem znaczny wybór **Jaj** eukrowych, **Baranków**, **Maku**, Riwiatów do ubierania Bab, Cyklaty świeżej i Skórek pomarańczowych bardzo pięknych, Obstalunki na wszelkie **Torty**, **Mazurki**, **Baumkucheny**, **Kulicze**, **Paschy** i **Baby** doskonale przyrządzone przyjmuję i z wszelką elegancją po cenach najprzystępniejszych wykonywać przyrzekam. — **DROZDZIE** dabletowe prasowane, codziennie nadchodzą do mojej Cukierni, funt po Złp. 2, przy ulicy Przejazd wprost Długiej, Nr 649 i 654.

Ludwik Bisier.

Oddano w komis do sprzedania **OBRAZY**, sztychy francuskie i angielskie, po bardzo niższej cenie, w Cukierni pod Nr 649, wprost ulicy Długiej, które się znajdują w wielkim doborze.


Uczeń mający lat 16, dobrej konduity, umiejący czytać, pisać i rachować, chce dostać się do nauki do jakiego Sklepu lub Fabryki; interesowana Osoba może się zgłosić do Redakcji Warschauer Zeitung, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495.

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI K. STANISŁAWSKIEGO,

przeniesiony został z ulicy Nowy-Świat z pod Nr 1310 (60), na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 396 (20), na dole w oficynie, obok Szpitala Sgo Rocha, wprost Palacu Krasińskich.

Przytem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z zapewnieniem, iż wszelkie zlecenia jakie JJWW. i WW. Damy powierzyć mu raczą, wypełniać będzie z pośpiechem, akuracnością, oszczędnością materiałów i z gustem, poprzestając na cenach jak najumiarkowańszych, aby tym sposobem zaskazywać na dalsze względy; powierzone sobie roboty wykonywa z największych żurnali i w przeciągu 24ch godzin, a wszelki zbywający materiał z sumiennnością zwraca.

Młodzieniec od 12 do 15 lat, któryby skończył klasę cztery, z chlubnymi świadectwami i dobrego prowadzenia się, będąc pod opieką Rodziców, może znaleźć miejsce jako praktykant, w Xiegarni przy ulicy Miodowej, wprost Rościola OO. Kapucynów, Nr 6 (483).

 **Dama** udająca się w Gubernję **Kijowską**, życzy zabrać się z osobą, któraby jednocześnie miała wyjechać z Warszawy do Kijowa lub Berdyczewa, i posiadała wygodny powóz. — Bliższe porozumienie się co do warunków, pod Nr 1098 przy ulicy Twardej, naprzeciwko budnika, na dole po lewej stronie.

 **SUCZKA** z rasy Angielskiej, biała, w czarne centki, z czarnymi długimi uszami, zaginęła w dniu 3 b. m.,

w Alei. — Kto takową odniesie pod Nr 413H przy rogu ulicy Królewskiej i Saskiego Placu, do właściciela domu JW. Jenerał-Adjutanta Djakow, otrzyma nagrody Rs. 25. Nieprawnie zatrzymujący takową, do odpowiedzialności Sądowej pociągnięty zostanie.

Potrzebne są **PANNY** podręczne do Kravieczny Damskiej, jak również i do **NAUKI**. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1326, w podwórzu naprzeciw studni na 1m piętrze Nr 12 mieszkania.

Kapitały w różnych częściach, na mały procent są do ulokowania każdego czasu, niezawodnie na domy; **Domy** przy ulicach pryncypalnych położone, są do sprzedania pod korzystnymi warunkami; **Dobra** w bliskości Warszawy w szacunkach od 25,000 Rs. do 75,000 Rs., są do sprzedania każdego czasu, pod korzystnymi warunkami. — **Kolonja** 5 wiorst od Warszawy, w miejscu bardzo przyjemnem położona, w szacunku 6,300 Rs., jest do sprzedania każdej chwili. — Wiadomość o szczegółach w Ryńku Starego miasta pod Nr 44, na 2m piętrze. — **J. Chwalibóg.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że **Magazyn** mój z wyrobu **Obuwia Damskiego** znany od lat kilku, — dziś przez zazdrość sąsiadów podobnego fachu, poszczono pogłoskę, że już wcale nie istnieje ani wyrób ani firma moja, a zatem upraszam Szanowne Damy o przekonanie się, że ani firma, ani wyrób nie uległ żadnej zmianie; owszem, że cenę zniżyłem, dla kupujących większą ilość, odstępuję stosowny rabat; przyjmuję także wszelkie **obstalniki** tak z mego jako też i powierzzonego mi materiału, które z największą akuratnością wykończone będą podług zyczenia Szanownych dam.

Firma moja: **GRUDZIAŹY** pod Nr 552 ulica **Śluga**, gdzie Skład Szkła i Fajansu P. Rwiatkowskiego.

TRZY POKOJE

PRZEDPOKÓJ, KUCHNIA I SPIŻARNIA, na pierwszym piętrze od frontu, do najęcia od Sgo Jana, za cenę roczną Złp: 1,800, przy ulicy Alexandrii pod Nr 2772. — Widzieć można każdodziennie od 10ej rano do 5ej godziny po południu.

Dnia 9 b. m. zgubiono **BROSZE** złotą, szarniową, czar-ną emalowaną, z opalami, wartości Rs. 35. Laskawy znalazca zwrócić ją zeche do Jubilera Langiego pod Nr 446 Krakowski-Przedmieście, wprost Odwachu, za nagrodą Rs. 5.

Jest **DZIERŻAWA** do odstąpienia zaraz lub od Sgo Jana, **Folwark** położony przy szosie, 7 mil od Warszawy. Ogólna rozległość włók 12. Wysiewu na zimą 60 korcy oziminy, stosownie będzie obsiane jarzyną. Krów w Pa-chcie utrzymać można 30 sztuk. Krowa przynosi 100 Złp. Czynsz dzierżawny Złp. 2,000. Bliższa wiadomość u Wgo Radey Węgelskiego, od godziny 2ej do 4ej każdego dnia, przy ulicy Leszno Nr 655.

Potrzebna jest **Dzierżawa z Inwentarzem** w dobrej glebie. Toby posiadał takową, raczy nadesłać swój adres do P. Morawskiego, przy ulicy Długiej, na Potkańskie, nad Rapielami parowem Ossowskiego.

W domu przed Żelazną Bramą, z prawej strony przy O-grodzie Saskim Nr 413 Lit: F, jest do **wynajęcia** od Sgo Jana: 1) Na 1m piętrze 5 Pokoi, z których 5 okien wychodzi na Ogród Saski, z Kuchnią angielską, do tego lokalu należą trzy Piwnice. 2) Sześć Pokoi z Kuchnią angielską, z trzema Piwnicami na parterze, z którego lokalu pięć okien wychodzi na Ogród Saski, a 4 na plac. 3) Cztery Pokoje z Kuchnią angielską, z dwiema Piwnicami, na parterze, okna-mi na plac wychodzącymi. 4) Sklep z Pokojem, są do wynajęcia każdego czasu. — NB. Ostatnie cztery Pokoje mogą być od Sgo Jana razem ze Sklepem wynajęte.



Przy ulicy Leszno pod Nr 663/4, obok Dzia-lyńskiego, są do sprzedania: **KOCZ** z forde-klem i bez fordekla; **KOCZ** landarowy; wszystko na leżących resorach, na żelaznych spodach, z pakunkami, mogące służyć do miasta i do podróży; wszystko mało używane, prawie nowe; — oraz **BRYCZKA**. Wia-domość w Warsztacie Siodlarskim.



MAMA młoda, zdrowa, ze świeżym po-karmem, poszukuje stosownego miejsca, w porzą-dnym domu. Wiadomość u Pani Bulikowskiej Aku-szerki, pod Nr 1372 w domu WW. Krall i Sei-dler przy ulicy Marszałkowskiej.



Nagrody Rs. 1. — W dniu 30 Marca r. b. prze-chodząc ulicą Trębacką, Krakowskim-Przedmieściem, Bedgarską na Sowią, zgubiono **Nosigrosz** (Port-monete), z różnemi notatkami i **Wexel** solo na Rs. 60, 1/5 część Losu Loterii Klasycznej Nr 15,879; Bilet wolnego po-bytu w Warszawie i kilkanaście kopiecek drobna moneta. La-skawy znalazca raczy oddać do Składu Wódek w domu Stein-kellera dawniej, przy ulicy Trębackiej, za powyższą nagrodą.

HOTEL ZUR GOLDENEN GANS IN BRESLAU.

HOTEL POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ W WROCŁAWIU.

Polecam Szanownej Publiczności, mój świeżo wyrestauro-wany i powiększony **HOTEL**, gdzie teraz przeszło **Sto pięć Numerów** się znajduje, w największym porzą-dku i przepychu urządzony; usługa jak najspieszniejsza we-wszystkich językach; przymtem ceny nader umiarkowane. — Table d'hote codziennie o godzinie w pół do drugiej.

W samym Hotelu urządzilem teraz dla Szanownych **Gości Kapiela** zimne i ciepłe; wszystko starałem się u-rządzić w należytych porządku, aby Szanownym Gościom zwiędzającym mój Hotel, na niczem nie zbywało.

Polecam się Szanownej Publiczności, udającej się za gra-nicę, aby naocznie przekonała się o wygodach, jak i przystę-pnych cenach mego Hotelu.

Śluga, **HEINEMAN**, Gospodarz.

Podpisany Patron, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza, iż **Nieru-chomość** pod Nr 401 na Pradze pod Warszawą, przy ulicy Brukowej położona, należąca do spadku beneficjalnego po niegdy Józefie Okulińskim, z mocy dwóch decyzji ekonomicznych Try-bunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, na przed-stawienie Małgorzaty z Wojciechowskiej, 1go ślubu Błażyńskiej, 2go Godlewskiej, 3go Okulińskiej Wdowy, jako Matki i Opie-kunki głównej nieletniego Piotra, Ignacego 2ch imion Okulińskie-go, pod Nrem 401 na Pradze zamieszkałej, tudzież Stanisława Zdrojewskiego Obywatela, przydanego Opiekuna, w Warszawie pod Nr 154 mieszkającego, wreszcie Michała Nowickiego Oby-watela, szczególnego Opiekuna, pd Nr 402 na Pradze pod War-szawą zamieszkałego, zapadłych; a w szczególności: pierwszej z d. 8 (20) Sierpnia 1859 r., przez którą sprzedaż beneficjalna dozwoloną; drugiej z d. 16 (28) Stycznia 1860 r., przez którą taxa zatwierdzoną została; sprzedana będzie przez publiczną li-cytację, w miejscu posiedzeń rzeczzonego Trybunału, Wydziału III w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, odbyć się mającą, przed W. Śrzedzińskim Sędzią delegowanym, na popie-ranie podpisanego Patrona, w imieniu wyż wyrażonej Opieki nieletniego Piotra Ignacego Okulińskiego, działającego. Po odbyciu w d. 4 (16) Lutego r. b., pierwszej publikacji zbioru objaśnień i wa-runków sprzedaży, a w d. 17 (29) Marca r. b., drugiej publi-kacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do osta-tecznego przysądzenia, oznaczony został na dzień 3 (15) Maja r. b., godzinie 4tą z południa. Licytacja zacznie się od summy Rs. 7,611, jako wartości, przez biegłego ustanowionej. Vadjum oznaczone jest na Rs. 1,000. Zbiór objaśnień i warunki licyta-cyjne, przejrane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz: III i u podpisanego Patrona, dyrygującego sprzedażą. — Warszawa d. 17 (29) Marca 1860 r. — Hipolit **Tańkowski**, Patron.

Wykwalifikowany **IRRYGATOR Łak i Drewniak**, który przez dwa lata miał posadę Irrygatora Powiatowego, i posiada najlepsze świadectwa, 25 lat mając i wolny od wojska, szuka nowe umieszczenie na większych Dobrach. Bliższa wiadomość można poznać u P. Lemgenbaha p. adr: PP. C. A. Moes et Comp: w Tykocinie.

Nagrody Rs. 1. — W dniu 7 b. m. wieczorem, na Resurekcyi w Katedrze, lub wracając, zgubiono **Torbę** włóczkową szafirową z czarnym, z Xiążkami do Nabożeństwa, jedna z nich czarna oprawa p. t. Ołtarzyk Polski, w której znajdowało się mnóstwo obrazków, stanowiąca drogą pamiątkę dla poszkodowanej. Laskawy znalazca zechce się zgłosić pod Nr 1359 przy ulicy Wareckiej, na dole po prawej stronie, za powyższą nagrodą.

Dentysta **Ziemianiski**, przeniósł swoje mieszkanie z Krakó-Przdm: na ulicę Czystą, obok hotelu Europejskiego, pierwszy dom za pałacem Hr: Stan: **Potockiego**, do domu Wgo **Kusza**, pod Nr 415.

Do sprzedania z wolnej ręki, DOBRA ZIEMSKIE ANDRYASZÓWKA, w Gubernji Wołyńskiej, w punkcie zetknięcia się trzech Gubernji: Wołyńskiej, Kijowskiej i Podolskiej położone, odległe o mil dwie od miasta Berdyczewa, o mil sześć od miasta Powiatowego i Gubernjalnego Żytomierza, o mil dwadzieścia od Kijowa; graniczące z miasteczkiem Rajgródek, przy trakcie Poczłowym Petersburgskim; obejmują przestrzeni wedle pomiaru jeometrycznego morgów 998, przętów 281, czyli dziesiątyn 548, sażeni 416. Klasa gruntu bardzo dobra, nieużytków żadnych; Karczmem dwie i Młyn wiatrak. Zabudowania dworskie i włościańskie w dobrym stanie. Szczegółowe objaśnienie tak co do dóbr, jako i warunków sprzedaży, otrzymać można od Właścicielki dóbr, zamieszkałej w Królestwie Polskiem, w dobrach Woskresnice, Okręgu Bialskim, Gubernji Lubelskiej, lub od Juliana Wszelaczyńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

Ostatni transport **Jarząbków, Cietrzewi i Kapłonów**, otrzymał **Jan Grudin Ilgi** na Nowym-Swiecie, wprost Jatek Rzeźniczych; oraz **Musztardy** prawdziwej Sarepskiej, która sprzedaje się na pudy i funty; dostać także można **Malin** suchych świeżych, i **Sieci** do łowienia ryb w różnych wielkościach, od 1go Rs. do 50u Rs.

Amatorom **STOKFISZU**, donosi się, że można takowe dostać jeszcze w następny Piątek i Sobotę; oraz jeśli życzeniem jest czyjsem, może być na oliwie prowancekiej, w Handlu Jana **RIEDEL**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



KROWY



które miały być sprzedane na Wielkanoc, a znajdujące się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr: Tarnowskich (dziś Wgo Oranowskiego), pozostają nadal w tem samym miejscu. — Teraźniejsza Właścicielka upraszając o dalsze względy JJWW i WW. Gospodyń, donosi, iż dalsza sprzedaż **Śmietanki i Mleka**, dopełniana będzie po cenach niższych.



Przy ulicy Leszno pod Nr 701 lit: C, w domu P. Sawickiego, niedochożąc ulicy Żelaznej, jest do sprzedania **KOCZ** z fordeklek, używany, do miasta i podróży zdalny; oraz **Tarantas** pakowny, i mocny do dalekiej podróży, zdalny. Wiadomość u Stróża miejscowego Jana.

Włók 36 (dziesiątyn 540) **Gruntu**, do skolonizowania za czynsz i wkupne. Grunt ten z łąkami i nowinami po wyciętym lesie, położony nad rzeką splawną Pilicą, mila od Wapniarni Sulejowskiej, dwie mile od Stacji Rolei Żelaznej Piotrków; bliższa wiadomość w Warszawie, przy ulicy Elektońskiej pod Nr 787, na 1m piętrze, drzwi na lewo, od 4ej do 5ej po południu. Tamże potrzebna jest **Pożyczka** Rs. 7,500, na 1szy Numer hipoteki ziemskiej.

MASSA LAKIEROWA DO SKÓR

pod nazwą:

JOHN CLAY'S GLANZLEDER PASTA.

Użycie tej Massy (Pasta), nadaje wielką trwałość wszelkim wyrobom skórzanym, skórze zaś lakierowanej, zapewnia moc i świetny połysk; zabezpiecza od pęknięcia lub przysychania się skóry; jest wytrwała na wilgoć i nie zostawia po sobie skorupastej lub brudzącej powłoki. — Ta lakierowa **Massa** (Pasta), ze względu na oszczędność, zaleca się szczególnie PP. Posiadaczom i Fabrykantom Powozów, również PP. Majstrom wszelkich wyrobów skórzaných, oraz tym wszystkim, którzy noszą obuwie lakierowane.

Skład Główny oryginalnej **Massy lakierowej** (Pasty), jest w Warszawie, w **Składzie Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej pod Nr 484. — **Puszka** blaszana wraz z przepisem użycia, mniejsza kosztuje kop: 30, większa kop: 60.



Dwa **PIANINA** (jedno zupełnie nowe), oraz różne **Fortepjany** do sprzedania lub wynajęcia, pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim a domem Steinkellera, na 1m piętrze od frontu.



Dwie młode, żrebne, **Klacz**e kasztanowate, pochodzące ze stadniny Hr: Augusta Potockiego, do sprzedania. Wiadomość w pałacu Hr: Stanisława Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, u Stangreta Stanisława.

DWA POKOJE elegancko umeblowane,

do najęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie, z wszelkimi wygodami, dogodne osobliwie dla osób przejeżdżających, przy rogu ulic Brackiej i Chmielnej, wchód od Chmielnej, na 2m piętrze, gdzie dwa dzwonki, za sznur trzeba pociągnąć.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia **Lokal** za cenę zniżoną, od Wielkiej-Noey 1860 r., przy ulicy Królewskiej, wprost Mazowieckiej, w domu Nr 413 A, A; składający się z Salonu, 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoju za kuchnią, Spizarni Górki osobnej, Góry wspólnej i dwóch Piwnic; wiadomość w tymże domu u Stróża.



Po południu w Niedzielę dnia 8go, zaginął w Ogródzie Krasińskich **Piesek** z Wyżłków angielskich, na szyi miał zawiązaną czerwoną wstążkę, uszy długie kasztanowate, z łatami takimiż; na białem tle. Kto go odprowadzi pod Nr 556 w pałacu Wgo Dückerta do Restauracji Brukskiego, otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stóp 12 cali 9. (Ubywa).

Dziś w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej** **ZABAWA MUZYKALNA** pod dyrekcją P. Józefa **Fuchs**.

MUZYKA Pana **Jakobiego**, każdodziennie w **Wapniarni Warszawskiej**, Nr 605 ulica Bieleńska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema Koronami.

Do Handlu **Józefa HÖHR**, (dawniej **CZABAN**), w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.